

Pieśń wieczorna – Irena Santor

Po nocnej rosie
Płyn, dźwięczny głosie,
Niech się twe echo rozszerzy,
Gdzie nasza chatka,
Gdzie stara matka
Krząta się koło wieczerzy
Jutro dzień święta;
Niwa nie zżęta,
Niechaj przez jutro dojrzewa,
Niech wiatr swawolny,
Niech konik polny,
Niechaj skowronek tu śpiewa
Niech wiatr swawolny,
Niech konik polny,
Niechaj skowronek tu śpiewa
Już blisko, blisko
Chatnie ognisko
Znużone serce weseli;
Tam pracowita matka się pyta:
"Wieleście w polu nażęli?"
Matko! jam młoda,
Rąk moich szkoda,
Szkoda na skwarze oblicza!
Źle szła robota,
Przeszkadza słota
I moja dumka dziewicza
Źle szła robota,
Przeszkadza słota
I moja dumka dziewicza



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych